

Powitania i miejsce nawiązywania kontaktów

Autor: SQU4D4K - 03/31/2012 08:49

W miejscu tym każdy nowy miłośnik nartorolek może się przywitać i nawiązać kontakt z osobami w swojej okolicy.

=====

Odp: Powitania i miejsce nawiązywania kontaktów

Autor: gawronzo - 05/11/2012 11:05

Też jestem początkujący ale pewne przemyślenia jak zaczynać posiadam. Na początek tylko łyżwa i bez kijków. Jazda na wprost w moim przypadku kończyła się wcześniej czy później "glebą" w związku z zjeżdżaniem lub rozjeżdżaniem się nartorolek. Ja jeżdżę na szerokiej płaskiej kostkowanej ścieżce rowerowej. Stresuje mnie jeszcze każdy kamyk na drodze. Raz wywaliłem się tylko dlatego że przestraszył mnie kapsel po piwie. Wszelkie tereny zostawiam na później. Dzisiaj do jazdy włączyłem kije ale odbijam się nimi rzadko (przekłeta widia na kostce). W każdym razie życzę wytrwałości a sukcesy przyjdą wkrótce.

=====

Odp: Powitania i miejsce nawiązywania kontaktów

Autor: SQU4D4K - 05/11/2012 11:53

Nie wiem jakie masz kijki , ale ja zakładam takie gumowe osłonki i to kończy cały problem. Tak naprawdę , jedyny problem , to jak jeździ się na trasie mieszanej , to trzeba albo coś wybrać , albo podgodzić się z gorszym odepchnięciem na asfalcie w osłonce gumowej. Chyba Rollski pisał o kijkach, w których zamiana końcówki z widii na gumową przebiega bezboleśnie, ale nigdy nie spotkałem takiego systemu. Ja długo na początku tylko jeździłem w osłonce gumowej zakładanej na grot .

AAA teraz sobie przypomniałem , że masz chyba te kijki exel i nie mogłeś dopasować gumek. A jakiej masz długości te kijki, bo może ktoś by się wymienił lub sprzedać komuś , kto i tak nie używa gumek.

=====

Odp: Powitania i miejsce nawiązywania kontaktów

Autor: gawronzo - 05/11/2012 14:46

Te kije Excela które mam nie pozwalają na zdjęcie końcówek. Nie za bardzo wiem jak na to nałożyć gumową końcówkę tak żeby dobrze trzymało. Chyba będę musiał się przyzwyczaić i nauczyć się jak wbijać je w kostkę. Myślę, że za 2 tyg zjadę z kostki na asfalt wtedy będzie jak znalazł.

=====

Odp: Powitania i miejsce nawiązywania kontaktów

Autor: teodozja - 05/12/2012 11:04

Zrobiłam zdjęcia i pokazałam w jaki sposób zabezpieczam groty przed uszkodzeniem. Gumowe nakładki powinny z lekkim oporem nasuwać się na zakończenie kija. Jeżeli stwierdzisz, że są zbyt luźne to można je zabezpieczyć obejmą. Nie jest to rozwiązanie komfortowe ponieważ ogranicza możliwość ściągania i nakładania. Jeżeli ciągle poruszasz się po kostce to nie powinno być problemu. Zdjęcia znajdziesz w artykule o rolkach powerslide. Zapraszam do obejrzenia.

=====

Odp: Powitania i miejsce nawiązywania kontaktów

Autor: Alicja - 05/14/2012 12:27

Piszecie, żeby zaczynać naukę bez kijów. A nie jest tak, że kije pomagają początkującym utrzymać równowagę?

Przyznam się, że panicznie boję się upadków na asfalcie i nawet zbroja ochronna nie zmniejsza tego strachu. To mnie skutecznie powstrzymuje przed próbą na rolkach. Wyobraziłam sobie, że z kijami będzie łatwiej, bo można się na nich oprzeć - czy to błędne wyobrażenie?

=====

Odp: Powitania i miejsce nawiązywania kontaktów

Autor: gawronzo - 05/14/2012 13:37

Alicja napisał(a):

Wyobraziłam sobie, że z kijami będzie łatwiej, bo można się na nich oprzeć - czy to błędne wyobrażenie?

W moim przypadku kije stanowiły tylko dodatkową komplikację. I tak musiałem maksymalnie koncentrować się na ustawieniu rolek, balansie ciała, wypatrywaniu przeszkód na drodze. Dodatkowo

jeśli już miałbym upaść to wolałbym bez kijków w rękach. Wg mnie upadki na początku nauki są nieuniknione zanim ciało nie zapamięta motoryki jazdy. Trzeba tylko padać "z głową" (trochę znam judo co mi bardzo pomaga w takich przypadkach). Kije też stanowią niebezpieczeństwo same z siebie bo też trzeba nauczyć się jak je stawiać by nie weszły między nogi (wtedy upadek pewny). Na szczęście ja już ten pierwszy etap mam na szczęście za sobą i trzymam kciuki za wszystkich początkujących 🍀

=====